Nr. 4. **23 Czerwca 1889.** **Rok V.**

Wychodzi w każdą niedzielę podczas pory kąpielowej.

PRZEDPŁATA na cały sezon kąpielowy wynosi:
w Krynicy . . . . 1 złr. 80 ct.
z przesyłką poczt. 2 „ 30 „
za granicą . . . . 2 „ 80 „

Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje 12 ct.

W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych 14 ct.

KRYNICA

PISMO

poświęcone balneologii i sprawom polskich zdrojowisk

Redaktor główny i wydawca: Dr. LEON KOPFF,

lekarz rządowy c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Przedpłatę frankowaną przyjmuje Administracya pisma „**Krynica**“ w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.

W Warszawie, Król. Polskiem i Rosyi, przyjmują przedpłatę wszystkie księgarnie.

INSERATY przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po 6 centów.

Biuro Redakcyi i Administracyi w kancelaryi c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

KALENDARZ: **Czerwiec. 23 Niedziela.** 2 po Św., Agrypiny i Wandy. **24** Poniedziałek. Narodzenie św. Jana. **25** Wtorek. Wilhelma w. i Łucyi p. m. **26** Środa. Jana i Pawła braci męcz. **27** Czwartek. Władysława kr. w. **28** Piątek. Leona. **29 Sobota.** Piotra i Pawła ap. — Nów w Sobotę dnia 28 Czerwca o g. 10 m. 14 rano. — Wschód słońca: 23/6: 3.53, 29/6: 3.56.

ZDROJE SIARCZANE W LUBIENIU.

NAPISAŁ

Dr. C. Sztembarth.

(Ciąg dalszy).

Sprawozdanie z sezonu kąpielowego w Lubieniu w r. 1888.

W odpowiednich miejscach niniejszego i przeszłorocznego sprawozdania, zwróciłem już uwagę na zaprowadzone od 2 lat, tj. od czasu jak kieruję zakładem, ulepszenia. Zupełne przerobienie wanien i rur doprowadzających wodę, urządzenie kąpieli borowinowych według wymagań nauki wraz z przeprowadzeniem rozbioru chemicznego borowiny, dowodnie wykazującego jej leczniczą skuteczność, urządzenie apteki, otwarcie zakładu kefirowego, to pewnie najważniejsze z tych ulepszeń, skierowane mianowicie ku pomnożeniu pożytecznej, leczniczej skuteczności zakładu. Nie brakowało jednak i starań i nakładów ze strony właściciela zakładu barona Adolfa Brunickiego, dążących do upiększenia zakładu i uprzyjemnienia czasu dla przyjeżdżających. W tym roku rozszerzony o 10 morgów park w Lubieniu, urządzenie z większym nierównie komfortem kabin i sali czytelnianej, świadczą o tem dowodnie. Założenie w tym roku w Lubieniu przez profesora Petelenza stacyi zoologicznej, może się także przyczynić nieco do ożywienia wszechstronnego rozwoju zakładu. Nie byłyto starania na próżno robione. Frekwencyja w Lubieniu od lat trzech podniosła się znacznie. Uznanie musi widocznie iść zawsze ręka w rękę z zasługą i pracą. Dla uwidocznienia tej prawdy cyframi, przedstawiam poniżej dokładną tabliczkę frekwencyi w Lubieniu z ostatniego dziesięciolecia.

Wprawdzie z tabliczki tej okazuje się równocześnie, że frekwencyja w ostatnich 2 latach nieco spadła w porównaniu z rokiem 1886, byłto jednak rok wyjątkowy, w którym zaszczycenie Lubienia bytnością Najjaśniejszego Pana wpłynęło tak znacznie na pomnożenie frekwencyi, która tak wysoko w następnych latach utrzymać się nie mogła.

Przeważną, niemal całkowitą, ilość gości lubieńskich dostarczyła, jak zazwyczaj, Galicyja, a z tych większa połowa należała do stałych mieszkańców Lwowa. W ostatnim jednak sezonie dość znaczna już stosunkowo ilość osób przybyła z innych, nawet dalekich, stron, aby szukać ulgi w swych cierpieniach. Byli chorzy z Królestwa Polskiego, Wołynia, Podola, Ukrainy, Węgier, Rumunii, a nawet z głębokiej Rosyi.

Daty statystyczne tyczące się zakładu od roku 1878 do 1888.

Było w roku	domów zakładowych	pokoi gościnnych w zakładzie	gości zdrojowych	udzielonych kąpieli siarczanych	udzielonych kąpieli szlamowych	udzielonych kąpieli parowych	udzielonych kąpieli rzecznych
1879	8	142	935	19.101	290	400	410
1880	12	180	920	19.015	203	315	318
1881	12	180	770	17.850	170	320	490
1882	12	188	915	18.500	130	280	520
1883	12	188	930	19.500	301	360	570
1884	12	200	850	18.315	205	375	540
1885	12	200	911	19.371	405	296	555
1886	12	200	1.904	24.301	648	415	1.848
1887	12	200	1.694	22.607	484	300	1.570
1888	12	200	1.650	22.611	471	297	1.550

Pod względem rodzaju chorób, to przeważna ilość chorych, przysłanych na leczenie do Lubienia, dotkniętą była przewłocznym gośćcem stawowym. Znaną jest w ogóle skuteczność ciepłych kąpieli siarczanych w tej chorobie. Przy długotrwałych lub znaczniejszych obrzękach stawów, faradyzacyja, a szczególnie metodyczny massaż, znakomite oddawał usługi.

Po gośćcu pod względem ilości osób leczonych, na największą zasługują uwagę neuralgije i zapalenia nerwów obwodowych (neuritis). I w tych cierpieniach przy używaniu massażu obok galwanizacyi chorzy wracali do zdrowia.

Równie szczęśliwym i pomyślnym rezultatem leczenia w Lubieniu cieszyli się chorzy, dotknięci długotrwałemi obrzękami kości, powstałemi wskutek traumatycznego zapalenia okostnej, co najczęściej zdarza się na kości goleniowej. W tegorocznym sezonie miałem sposobność rozszerzyć i dopełnić moje spostrzeżenia, jak zbawiennie w chorobach tych działają kąpiele siarczane i borowinowe (równomierny ucisk) obok massażu. Chorzy tego rodzaju, którzy rok, a często-

kroć i dłużej nie byli w stanie inaczej chodzić jak o kulach, po 2-miesięcznym pobycie w Lubieniu powracali do domów o własnych siłach, nawet bez pomocy laski. Ból po metodycznem stosowaniu powyższego leczenia ustępował w zupełności, obrzęki kostne mniejsze znikały całkowicie, w większych przynajmniej znaczne zmniejszenie skonstatować było można. Czy i innej natury zapalenia okostnéj, a szczególniej skrofuliczne, w początkowych okresach nie doznałyby przynajmniej znacznego polepszenia, pod tym względem nie mam dostatecznej ilości obserwacyj, z powodu nieznacznej ilości chorych tego rodzaju przysyłanych do Lubienia. Wprawdzie dość było chorych ze skrofulicznem próchnieniem kości, tak jednak zaniedbanych w leczeniu, a raczej nieleczących się poprzednio, iż naturalnie o jakiem takiem polepszeniu bez operacyjnej pomocy i myśleć nie było można. Chorzy jednak tacy nie byli bardzo skłonni do poddawania się operacyi.

Czwartą kategoryję chorych, u których leczenie w Lubieniu dało znakomity dodatni rezultat, stanowili dotknięci przewłocznemi chorobami skóry, z wypryskiem i nieznośnem swędzeniem, które chorych nawet snu pozbawiało. O ile mogłem dowiedzieć się u chorych, którzy już poprzednio leczyli się w Lubieniu, kąpiele siarczane usuwały im w zupełności objawy chorobowe na przeciąg czasu 5 do 6 miesięcy, a i to znakomita korzyść dla tych chorych, zazwyczaj nieuleczalnych a trapionych nawet podczas snu swędzeniem nie do wytrzymania. *(D. n.)*

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Rymanowie w 1888 r.

PODAŁ
Stanisław Elijasz Radzikowski, dyrektor zakładu.

Z pomiędzy krajowych zakładów leczniczych najmłodszym jest zakład zdrojowo-kąpielowy Rymanowski, pomimo tego jednak stara się on usilnie o to, aby wymaganiom czasu odpowiedzieć, i gościom swoim dać wygody i przyjemności odpowiednio do innych zakładów.

I tak w roku 1887 rozpoczęto wielkim nakładem budowę nowego domu zdrojowego, mieszczącego w sobie prócz ubikacyj restauracyjnych salę balową taką, jaką niejedno zdrojowisko nawet zagraniczne poszczycićby się mogło, scenę z garderobami dla artystów, pokój fortepianowy, bilardowy, czytelnię i t. p., tudzież kilka pokoi hotelowych.

W porze kąpielowej r. 1888 odbywały się już w tej sali bardzo ożywione zabawy, na których liczono do 80 par tańczących.

W roku 1888 rozpoczęto budowę nowego kościółka zakładowego, w stylu gotyckim, murowanego, w którym zarząd, uwzględniając stosunki tutejsze, urządzi jednę boczną kaplicę dla obrządku grecko-katolickiego. Również w tym roku przeprowadzono regulacyję rzeki Taby, płynącej przez zakład, którato regulacyja miała zarazem na celu prócz względów bezpieczeństwa i względy estetyczne. W roku 1888 urządzono również własną rzeźnię zakładową, w której rzeź bydła odbywa się pod nadzorem lekarza zakładowego. W bieżącym roku zarząd poczynił odpowiednie starania w celu założenia w zakładzie apteki, gdyż dotąd po leki posyłano do pobliskiego miasta Rymanowa.

Na rok 1889 zaprojektowane są różne roboty, mające na celu uprzyjemnienie pobytu gościom w zakładzie, jak powiększenie spacerów w lesie, urządzenie odpowiednio do wymogów kąpieli rzecznych i natryskowych, otwarcie drugiej restauracyi, a przytem zarząd postarał się o zakontraktowanie dobrej muzyki zdrojowej w zamian za cygańską, która dotąd w zakładzie grywała.

Pod względem wyrobu środków leczniczych w roku 1889 zarząd wyrabia zarazem ług bromo-jodowy, oprócz dotąd wyrabianej soli.

Ponieważ obecnie goście zaczynają się zjeżdżać już w drugiej połowie maja, przeto zarząd postanowił odtąd

Z pamiętnika fałszywego warkocza.

Tłumaczenie z francuskiego.

Jestem pięknego blond koloru, ani zbyt jasny, ani rudawy, ani złocisty, ani też wpadający w odcień konopi — jestem długi, gęsty, miękki, ot jednem słowem (fałszywe warkocze nie udają skromnisiów), jestem zachwycający. — Nie myślcie proszę, że chcę robić reklamę perukarzowi, dzięki któremu ujrzałem światło dzienne — bynajmniej! nazwisko jego nawet nic mnie nie obchodzi, i dlatego nie zwlekając dłużej, przystępuję do mego opowiadania.

Codziennie rozwieszałem się za szkłem wystawy owego perukarza, i doprawdy los mój godnym był zazdrości, przechodnie bowiem zatrzymywali się pełni podziwu dla mej piękności — tutaj na ziemi nawet fałszywe warkocze mają swoją miłość własną. Często zjawiał się ktoś chcący mnie kupić, ale wtedy mój właściciel, który we mnie pokładał wielkie nadzieje, żądał za mnie wiele, tak wiele, tak wiele, że — pozostawałem w sklepie. Upokarzało mnie niewypowiedzianie to, że targowano się o mnie ni mniej ni więcej, jak o fałszywe loki, grzywki i wszystkie inne moje współtowarzyszki za szkłem wystawy, a które ja, nie bez racyi przecież, uważałem za coś niższego od siebie.

Pewnego dnia stary jakiś jegomość, który przez dłuższy czas przypatrywał mi się przez szkło, wszedł rezolutnie do sklepu i nie zrażony wygórowaną ceną, jaką za mnie żądano, kupił mnie — zacznę więc nareszcie żyć prawdziwie! Kiedy mnie perukarz pakował, usłyszałem jak mówił sam do siebie: „Sprzedany chwała Bogu! a byłem już w strachu, aby mi nie został na karku!“ Wyznaję, że ta uwaga zadziwiła mnie bardzo, dotąd myślałem, że warkocze na to są zrobione, aby być na czyjejś głowie — a ten tu mówi o karku, nie miałem przecież czasu oddawać się zbyt długim rozmyślaniom nad niewłaściwem wyrażeniem się perukarza, bo stary jegomość zabrał mnie i co żywiej wyszedł, szepcząc: „Toż to się Zuzia ucieszy! ani się domyśla moja pieszczotka, że dawno już chciałem jej kupić warkocz. Trzeba jej zrobić niespodziankę, włożę go jej pod serwetę przy stole!“

— Zuzia byłato zachwycająca, młoda dziewczyna z wielkiemi niebieskiemi oczyma, patrzącemi to ciekawie, to figlarnie, to znów smutnie na świat; z pełnemi wiśniowemi ustami i jasnemi, gęstemi włosami, ale obciętemi po tyfusie, i teraz sięgającemi niestety! zaledwie klasycznie zarysowanej szyjki — to też byłem powitany! A jak dobrze układałem się na tej ślicznej główce! spadając aż na zręczną figurkę.

otwierać zakład już z dniem 20 maja, nie jak dotąd bywało z dniem 1 czerwca.

Frekwencyja gości kąpielowych wzrasta z każdym rokiem, czego najlepszym dowodem są poniżej zestawione cyfry, a mianowicie:

w r. 1884	leczyło się osób	417	wydano kąpieli	8698
„ 1885	„ „ „	527	„ „	10431
„ 1886	„ „ „	651	„ „	13122
„ 1887	„ „ „	805	„ „	16543
„ 1888	„ „ „	959	„ „	18345

(nie licząc przejezdnych). Suma kąpieli mineralnych 18345 wydanych w roku 1888 najlepiej świadczy o rozwoju zakładu liczącego 9 lat istnienia.

Drobne wiadomości.

Krynica, 16 czerwca.

W ubiegłym tygodniu otwarto Czytelnię w salach nowego Domu Zdrojowego. Ładnie urządzone a kosztownie umeblowane sale dla czytelni przeznaczone, zyskały wiele pochwał ze strony publiczności. To też ilość osób, uczęszczających do czytelni, jest znacznie większą niż po inne lata.

Teatr w Krynicy wydzierżawiono Towarzystwu artystycznemu lwowskiemu, w skład którego wchodzą najlepsze siły teatru lwowskiego. Na czas przedstawień w Krynicy, zaangażowani zostali także pp. Żelazowscy, Fraenkel i Ruszkowski. Teatr rozpocznie przedstawienia w pierwszych dniach lipca.

W dniu dzisiejszym straż ogniowa ochotnicza urządziła wycieczkę z muzyką do Słotwin. Zabawa w parku Słotwińskim przeciągnęła się do późnego wieczora.

Szczawnica, 12 czerwca.

Od początku pory zdrojowej do d. 10 czerwca przybyło do Szczawnicy 130 drużyn czyli partyj złożonych z 282 osób, (z Królestwa Polskiego z prowincyj przyległych dopiero 35). Czas od 20 maja prześliczny, ciepły, pogodny. Zakład górny urządzony i uporządkowany należycie, zakład na Miodziusiu zyskał bardzo, przeszedłszy w ręce Dra Aleks. Kołączkowskiego, który tak łazienki jako i domy odnowił, zakład wodoleczniczy urządził odpowiednio, park przyozdobił. Spacery w górnym zakładzie zostały powiększone i w wzorowym porządku są utrzymywane.

Między pasażerami, którzy w ubiegłym miesiącu wylądowali w San Francisco, znajdowała się, jak donoszą pisma amerykańskie, i księżniczka Kalukani, siostrzenica króla hawajskiego Kalakaua. Księżniczka ma dopiero lat piętnaście i posiada niepospolitą urodę, oraz wielki majątek, co już prawdopodobnie uczyni z niej nader pożądaną partyę nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale i w Paryżu, dokąd się udaje dla zwiedzenia wystawy. Księżniczka jest córką siostry króla, pięknej i bogatej księżnej Likiliki, której tragiczny zgon swego czasu obudził współczucie całego świata. Księżna cierpiała na suchoty i wiedziała, że dnie jej są policzone. Krater wulkanu Manna Loa na Upolu w owym czasie właśnie wyrzucał strumienie gorącej lawy, która pustoszyła najpiękniejsze okolice wyspy. W Hawai zaś istnieje stare podanie, że z chwilą gdy księżniczka królewskiego domu rzuci się do krateru, wybuch jego ustaje. Księżna Likiliki, wierząca zabobonnie we wszelkie tradycyje, postanowiła zrobić ze siebie ofiarę dla złagodzenia gniewu bóstw podziemnych i pewnego dnia wskoczyła do wrzącej ognistej przepaści. Najszczególniejszem w téj tragicznej historyi jest to, że od owej pory krater w istocie przestał wyrzucać lawę.

Zadrzewienie miast. Dr. Roch w czasopiśmie *The Sanitary Record* zwraca uwagę na to, że na ulicach miast należałoby raczej sadzić drzewa szpilkowe a nie liściaste, jak się to zwykle dzieje. Te bowiem okryte są liśćmi tylko w lecie i wskutek tego tylko przez tę porę roku pełnią właściwą funkcyję, podczas gdy drzewa szpilkowe czynić to mogą przez rok cały. Prócz tego drzewa szpilkowe mają jeszcze tę wyższość nad liściastemi, że w lecie z powodu balsamicznych własności wywierają silniejszy wpływ na oczyszczanie powietrza. Nadto w jesieni drzewo liściaste przyczynia się do psucia powietrza w mieście, gdy opadłe liście gniją nieusunięte natychmiast.

Nad welonem ślubnym dla wychodzącej za księcia pruskiego Leopolda, siostry cesarzowej niemieckiej, pracuje w Szlązku od 5 tygodni 400 robotnic. Koronkowa ta zasłona będzie miała 3 metry długości i $1\frac{1}{2}$ metra szerokości.

A jak mnie Zuzia pielęgnowała! jakiemi otaczała staraniami!

Jednego dnia, a właściwie wieczoru, przybrawszy mnie białemi kwiatami i różowemi wstążkami, Zuzia ułożyła mnie wdzięcznie na swej główce. Przesuwając się po obnażonych ramionach dziewczęcia, zacząłem przypuszczać, że udajemy się na bal, i nie pomyliłem się.

Dumny byłem tego wieczoru z powodzenia Zuzi i zauważyłem, że najwięcej tańczyła z przystojnym młodzieńcem imieniem Rogier, który przy każdym turze walca zachwycał się jej włosami. Naraz unosi on nas oboje, Zuzię i mnie do małego zacisznego buduaru, oddalonego trochę od reszty salonów i, tam padając na kolana, zaczyna mówić prędko, iż nigdy nie widział nic równie uroczego, równie zachwycającego itd. itd. Raz popuściwszy wodze językowi, nie może go już zatrzymać i mówi, i zachwyca się bez przerwy! — A Zuzia? Zuzia nie zdawała się wcale spostrzegać, że te zachwyty właściwie do mnie się odnosiły, ja zaś nie byłem o nią zazdrośny, wszak ja i ona stanowiliśmy jedność.

W jakiś czas potem, wpleciono w moje jasne kędziory kwiat pomarańczowy i poślubiono nas Rogierowi.

Ah! te śliczne rzeczy, które tego dnia powiedzieli sobie Zuzia i Rogier! a wiele to przysiąg i pocałunków zamienili ze sobą, nie zważając, że przecież byłem trzecim pomiędzy niemi.

Kiedy nareszcie zostali sami, Rogier spogląda na nas z tkliwym zachwytem, obsypuje mnie pieszczotami i przyciska tak mocno, tak mocno do ust, że nagle odpinam się od rozmarzonej główki Zuzi i pozostaję w jego rękach.

„Oszukałaś mnie pani, oszukałaś niegodnie“, woła z wściekłością Rogier, mówi nawet o rozwodzie.

„Rogierze posłuchaj! Ja cię tak kocham, mówi Zuzia ze łzami „moje włosy odrosną, były takie długie, takie piękne, ale po tyfusie.“

„Nic nie chcę słyszeć“, woła w największej złości Rogier i nagle porywa mnie i wyrzuca przez okno. — Upadam na bruk i całą noc leżę tam pogrążony w smutnych rozmyślaniach nad niesprawiedliwością mężczyzn.

Nad ranem młoda, elegancko ubrana kobieta (mnie się ona nie podobała) potrąciła mnie obcasem wysokiego bucika. — „A to co! ah jakiż piękny warkocz! ależ tego samego koloru co moje włosy. A to szczęśliwe zdarzenie, oczywiście nie zostawię go tu.“ I tak zostałem przykuty do losów tej kobiety... aktorki zwanej Rositą.

W jakiś czas później dowiaduję się z prawdziwą boleścią, że Rogier opuścił Zuzię, i to o mnie. Na dobitek wszystkiego spostrzegam, że Rogier, piękny Rogier, zaczyna kręcić się koło Rosity, oddaje jej wizyty w loży, znosi bu-

DROBIAZGI HUMORYSTYCZNE.

Przeciwny dowód.

— Ażeby się mężczyznom podobać, potrzeba przedewszystkiem być młodą i piękną.

— To niekoniecznie, gdyż właśnie moje uczucie dla pani jest wprost przeciwnym temu dowodem.

Mądry pies.

A. Patrz, to pies naszego sąsiada; powiadam ci, że jest mądrzejszy od swego pana.

B. (po namyśle). O, i ja miałem już raz psa takiego.

Grzeczność za grzeczność.

— Mój kochany, przeczytaj mi ten list, a ja tymczasem zjem twoją potrawkę, żeby ci nie wystygła.

Czasowanie.

— Jaki jest czas przyszły od słowa „kochać?"

— „Pójdę za mąż".

Pomiędzy przyjaciółmi.

— Powiadam ci, kiedym się ożenił, byłem na kolanach przed moją żoną... o mało co jej nie zjadłem...

— A teraz?

— Żałuję, żem tego nie zrobił...

Z rozmowy.

— Powiadam ci, nie to mnie morduje, że on ma więcej pieniędzy odemnie...

— A co?

— Że ja mam mniej od niego...

Dwóch wyznawców proroka z dalekiego Wschodu zjechało na wystawę do Paryża. Bawiąc 14 dni nad brzegiem Sekwany, spotkali około 10 razy Carnota.

— Piękny mężczyzna jest ten francuski emir — rzecze Mirza do Fussafa.

— Wcale dobrze wygląda — odparł zagadnięty — ale nie musi być tak potężnym i bogatym jakby się zdawało, spotkaliśmy go już tyle razy i zawsze z tą samą kobietą. Czyżby innej nie posiadał?

Przezorny.

W oddziale wagonu dwóch tylko znajduje się podróżnych.

Pierwszy. Nie wiadomo panu, czy w wagonie jest przyrząd alarmowy?

Drugi (rozglądając się). Nie widzę żadnego.

Pierwszy (z grzecznym ukłonem). W takim razie czy nie mógłbym pana prosić o — pieniądze?

W pobliżu giełdy.

Finansista X: Jeśli mi tylko Opatrzność użyczy zdrowia...

Finansista Y: Jak to, pożyczasz i od Opatrzności?

Zimna krew.

Podróżny, jadący amerykańskim parowcem na rzece Ohio, pyta sie kapitana, czy maszyna statku jest dobra.

— Nie tęga — brzmi odpowiedź.

— Jak długo więc jeszcze będziesz pan jej używał?

— Aż pęknie!

Sprostowanie. W numerze drugim „*Krynicy*" w opisie uroczystości poświęcenia dworca zdrojowego wydrukowano mylnie nazwisko zasłużonego długoletniego referenta spraw krynickich przy dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, zamiast „pan Sokołowski wniósł toast pana Bielikiewicza" ma być „pan Sokołowski wniósł toast pana Pankracego Bielikowicza".

Wiadomości urzędowe c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. **3** złr., za muzykę **3** złr. — Taksa kuracyjna II. kl. **1** złr. **50** ct., za muzykę **1** złr. **50** ct. — Lekarze i ich żony, nauczycielki szkół ludowych, dzieci do lat 10, służba i ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni.

C. k. Zarząd zdrojowy w łazienkach głównych.

C. k. Poczta i Telegraf „pod Zamkiem".

Biuro wywiadowcze „pod Potokiem", udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Lekarze ordynujący. Rządowi: **Dr. L. Kopff** „pod Orłem". — **Dr. H. Ebers** w Zakładzie hydropatycznym. — Prywatni: **Dr. Z. Ashkenazy** „pod Pagatem". — **Dr. J. Blatteis** „pod Jeleniem". — **Dr. A. Lorentski** „pod Litwinką". — **Doc. Dr. A. Mars** w „Domu Szwajcarskim". — **Dr. B. Skórczewski** w „Witoldówce".

Apteka w domu „pod Krakusem".

kiety, uczęszcza na próby — asystuje bez przerwy — gniewało mnie to i bolało prawdziwie.

O moja Zuziu, śliczna dobra Zuziu, zemszczę się! (Ludzie ani się domyślają, do czego zdolnym być może fałszywy warkocz).

Myślałem długo, ale też i wymyśliłem. Przygotowano nową sztukę, od której zależał los Rosity, jako aktorki i jako... damy półświatka. Na jeneralnej próbie Rosita powtórzyła trzy pierwsze akty ani źle, ani dobrze, w czwartym jednakże, kiedy podczas balu dają jej znać, że dziecko jej umiera — ma chwilę prawdziwie patetyczną... przebiega scenę z rozdzierającym okrzykiem: „Moje dziecko umiera! Oto pokuta za grzechy!" Ta scena była objawieniem talentu Rosity, wszyscy jej przyklaskują, przepowiadają najświetniejszą przyszłość — ja tylko nic nie mówiłem, czekając końca. Nadchodzi dzień premiery — i podług zwyczaju Rogier kręci się za kulisami. — Rosita gorączkowo wyczekuje czwartego aktu... Nareszcie zbliża się chwila, w której ma wydać swój wstrząsający okrzyk, przebiegając scenę jak oszalała — i wszystko byłoby poszło dobrze, gdyby mnie nie było. I dla mnie chwila ta była stanowczą, była to chwila mej zemsty, zaczepiam się o hak we drzwiach, przez które bohaterka dramatu miała wybiedz ze sceny... Rosita przez chwilę walczy rozpaczliwie, chcąc mnie za sobą pociągnąć — ale ja trzymam się mocno, pozostaję zawieszony, a sala trzęsie się od śmiechu. Żartują, gwiżdżą, klaszczą, hałas w końcu robi się tak straszny, że reżyser każe spuścić kurtynę. Wszyscy co byli za kulisami biegną na scenę, gdzie Rosita leży zemdlona. Rogier na widok wiszącego warkocza zadrżał, wrócił na salę i zamyślony stanął pod jedną z parterowych lóż, z której dochodzi go cichy szept smutnego słodkiego głosu: „Ależ to mój warkocz, mój biedny fałszywy warkocz, poznaję go." Rogier odwraca się szybko i wyciągając ręce ku loży, woła, niepamiętny na to gdzie się znajduje. Zuzanno! droga Zuzanno, byłem niesprawiedliwym! wybacz mi, kocham cię!

* * *

Wszystko to działo się już dawno, bardzo dawno; Zuzanna i Rogier żyją odtąd szczęśliwi i mają dużo dzieci. A ze mną co się stało? spytacie może, o! ja jestem także bardzo szczęśliwy i dumny, iż naprawiłem złe mimowoli spełnione — i teraz jestem w wielkiem poszanowaniu; złożony na ponsowej, aksamitnej ze złotem poduszce, przykryty dla ochrony szklannym kloszem, spoczywam jak tryumfator na honorowem miejscu w ich salonie, postarzałem się bardzo od owego czasu, ale mimo to z dumą powiedzieć mogę, że dotąd nie mam ani jednego siwego włosa!

Ceny kąpiel:

	Od godz. 6 rano do 2 popołudn.		Od godz. 4 do godz. 6 wieczór		w maju czerwcu i wrześniu	
	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct
I. W gmachu łaziennym głównym.						
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana, dla dorosłych Klasa I.	—	90	—	90	—	63
„ „ „ II.	—	70	—	50	—	49
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych . .	—	35	—	30	—	25
Kąpiel mineralna nasiadowa	—	20	—	20	—	14
II. W chodniku krytym.						
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego	—	50	—	50	—	—
III. W łazienkach borowinowych.						
Kąpiel żelazna borowinowa Klasa I.	1	60	1	60	1	12
„ „ „ II.	1	30	1	10	—	91
„ „ „ dla dzieci	—	80	—	70	—	56
„ „ „ na nogi	—	—	—	30	—	30
„ „ „ na ręce	—	—	—	20	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	6	—	6
Kąpiel zwyczajna Klasa I.	—	50	—	50	—	35
„ „ „ II.	—	35	—	35	—	25
IV. Dodatki do kąpiel.						
Dwa litry odwaru igliwiowego	—	10	—	10	—	10
Za użycie prześcieradła kąpielowego	—	10	—	10	—	10
„ „ ręcznika	—	6	—	6	—	6

Uwaga. Ceny kąpiel w Maju, Czerwcu i Wrześniu są zniżone o 30%

Cennik c. k. Zakładu hydropatycznego: ***I. Kąpiele:*** *A)* Bilet na kompletne procedury hydropatyczne przez cały dzień, tj. rano, przed i popołudniu używać się mające, na dni 7, dziennie po **75** ct., kosztuje **5** złr. **25** ct. Ten sam bilet na 6 dni po **75** ct. dziennie **4** złr. **50** ct. *B)* Bilet na kompletne procedury t. j. na używanie procedur hydropatycznych przez pół dnia, a względnie rano i przed poł. na 7 dni po **65** ct. dziennie, kosztuje **4** złr. **55** ct. Ten sam bilet na 6 dni po **65** cent. dziennie, kosztuje **3** złr. **90** ct. *C)* Bilet na jednorazowe użycie procedury hydropatycznej w jednym dniu **50** ct. Właściciel takiego biletu na jednorazową dzienną procedurę ma prawo użycia raz na dzień którejkolwiek z wszystkich procedur hydropatycznych pojedynczo lub w połączeniu. *D)* Bilet na kąpiel rzeczną w zbiorniku, lub natryskową **20** ct. — ***Bielizna:*** za **1** prześcieradło **10** ct., za **1** ręcznik **6** ct., za **1** koc wełniany **20** ct.

Uwaga. Ceny procedur hydropatycznych są w czasie od 15 Maja do 14 Czerwca włącznie i od 1 Września do końca sezonu o 30% zniżone. O bilety na procedury i bieliznę zgłaszać się należy do kasy w Zakładzie hydropatycznym. Każdemu Gościowi, bez różnicy, przysługa za okazaniem biletu w godzinach kąpielowych tj. od 6 zrana do 2 popołudniu, tudzież od godziny 2 do 6 wieczór bezwarunkowo wolny wstęp do Zakładu hydropatycznego, a służba zakładowa obowiązaną jest każdego gościa, bez różnicy, obsłużyć w miarę żądania tegoż, w tym porządku, w którym się do zużytkowania procedur zgłosił.

Czytelnia gazet: w Domu Zdrojowym, abonament od osoby na cały sezon **1** złr.

Wypożyczalnia książek: w łazienkach mineralnych. Ma dzieła w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących **1** dzieło **1** złr., **2** dzieła **2** złr. — Kaucya **5** złr.

Ceny pomieszkan w domach rządowych od **50** ct. do **2** złr. dziennie za pokój. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, co wielka ilość mieszkań ułatwia.

Restauracye, kawiarnie i cukiernie: *a)* Zakładowe: w „Domu Zdrojowym“ i „pod Koroną“ (dla hydropatów). *b)* Prywatne: „pod Trzema Różami“, „pod Dębem“, „w Willi Ułana“, „pod 3-ma Koronami“ (izraelicka).

Powozy, fijakry i wózki góralskie: przy Dworcu kolei w Muszynie Cena po **1** złr. **50** ct. do **3** złr.

III. Lista Gości zdrojowych w KRYNICY, przybyłych od 12. do 18. Czerwca 1889.

L. p.	Imię, Nazwisko i godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
148	Sękowski Józef, c. k. urzędnik pocztowy	ze Lwowa	pod Kościuszką	1
149	Weinberger Jeanette, właścicielka realności z siostrą i kucharką .	z Czarny (p. Tarnów)	„ Tygrysem	3
150	Herzog Rifka, żona handlarza	z Tarnopola	„ 3 koronami	1
151	Jorisch Henriette, żona ekonoma	z Bogdanówki (p. Zbaraż)	„ „ „	1
152	Reich Róża, żona restauratora z dziećmi i służącą	ze Lwowa	„ „ „	4
153	Łopatynerowa Paulina, żona sekretarza z służącą	z Tarnowa	„ Orłem Nr. 8—9	2
154	Guttmann Zwettel, uboga	z Wiśnicza	u Abrahama Müllera	1
155	Radziszewski Bronisław, profesor uniw. lwowskiego	ze Lwowa	pod koroną Nr. 3	1
156	Zienkowicz Konstancyja, nauczycielka z bratem	z Krakowa	„ Złotą bramą	2
157	Dąmbski Władysław, obywatel	z Zaborowa (Galicyja)	w Łazienkach min.	1
158	Budny Józefat, właściciel dóbr z żoną	z Zakrzewia (Kr. Pol).	pod Pagatem	2
159	Pékar E., urzędnik z synami	z Budapesztu	„ Zamkiem Nr. 17 18	3
160	Lamm Rosa, żona kupca z towarzyszką	z Sambora	„ Alfredówką	2
161	Lichtman Sara, żona wyrobnika	z Sanoka	„ Gołębiami	1
162	Hirt Rosa, żona kupca z towarzyszką	z Jarosławia	„ Rybą	2
163	Ks. Świderski Jan, katecheta	z Krakowa		1
164	Kurkiewicz Anna, obywatelka z dziećmi	z „	„ Gwiazdą	3
165	Gabrysiewicz Maryja, obywatelka z służącą	z „	„ „	2
166	Hr. Wodzicki Antoni Kazimierz, właściciel dóbr z siostrą i służącą	z Olejowa (Galicyja)	„ Orłem Nr. 1 2 3	3
167	Jachimowska Emilija, prywatna	z Koropca (p. Buczacz)	„ Wisłą	1
168	Follner Julija, prywatna	z Tłumacza	„ „	1
169	Januszkiewicz Helena, obywatelka z towarzyszką	z Król. Polskiego	„ Pagatem	2
170	Gruszczyńska Maryja, żona urzędnika z dziećmi i boną	z Łodzi (Król. Pol.)	„ Zamkiem Nr. 8	5
171	Jelski Adam, właściciel dóbr z żoną	z Biały górnej (Kr. P.)	„ Wisłą	2
172	Schupf Hani, żona kupca	ze Starego Sącza	„ Tygrysem	1
173	Goldflus Fani, „ „ z córką	z Tonia (p. Dąbrowa)	„ „	2
174	Adler Chajem, ubogi z żoną i towarzyszką	z Dąbrowy	u Abrahama Müllera	3
175	Sołtan Michał, właściciel dóbr z żoną	z Krakowa	pod 3 różami	2
176	Ładyżyńska Melanija, żona gr. kat. proboszcza z synem	z Bereska (pow. Lisko)	„ Witoldówką	2
177	Rausch Rozalija, obywatelka z wnuczką i służącą	z Tarnowa	„ Rybą	3
178	Kiltynowicz Wanda, żona kupca	z Warszawy	„ Witoldówką	1
179	Butkiewicz Helena, „ „	z „	„ „	1
180	Deutsch Leni, żona ajenta wina	z Szikszo (Węgry)	„ Rybą	1
181	Lipkowska Cezaryna, właścicielka dóbr	z Rosyi	pod Zamkiem Nr. 6	1
182	Hr. Mostowski Edward, właściciel dóbr z żoną i służącą . . .	z Krakowa	u Dolaka	3
183	Z hrabiów Vitzktum Jaworska Wanda, właścicielka dóbr z synem	ze Lwowa	pod Orłem Nr. 4—5	2
184	Leisten Emil, kupiec z żoną	z Tarnowa	„ Potokiem	2
185	Rekert Maryja, żona c. k. adjunkta sądowego z córką . . .	z Żywca	w Willi Bronisławy	2
186	Hillbricht Leopoldyna, żona inżynijera z służącą	ze Lwowa	w „ „	2

L. p.	Imię, Nazwisko i godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
187	Hamburger Anschel, żona kupca	z Bendzina (Król. Pol.)	pod Turkiem	1
188	Pariser Beile, kupcowa	z Tarnowa	„ Łososiem	1
189	Mankielewicz Julija, żona kupca z córką i nauczycielką	z Warszawy	„ Akacyją	3
190	Nowakowska Helena, właścicielka dóbr	z Skomorachy	„ Wisłą	1
191	Wroński Adam, dyrektor orkiestry zdrojowej z żoną i służącą	z Kołomyi	„ Pogonią litewską	3
192	Fenchel Gittel, przy rodzicach z towarzyszkami	z Biłtowska (p. Tarnów)	„ Gołębiami	3
193	Henenberg Ernestyna, przy rodzicach	z Trzebiny	„ „	1
194	Korzeniowska Józefa, żona wiertacza przy kopalni nafty	z Siar (pow. Gorlice)	„ 3 różami	1
195	Necheles Anna, prywatna z siostrą	z Biały	„ Akacyą	2
196	Bąbach Toncia, kupcowa z towarzyszkami	z Przemyśla	„ Kanarkiem	3
197	Landau Mirel, kupcowa	z Przeworska	„ „	1
198	Schein Rozalia, „	z Bendzina (Kr. Pol.)	„ „	1
199	Staczyńska Felicyja, żona administratora dóbr z dzieckiem	z Żabokrzycza (Kr. Pol.)	„ Wisłą	2
200	Stern Pepi, wyrobnica	ze Skola	„ Turkiem	1
201	Fischenkel Liebe, wyrobnica	„ „	„ „	1
202	Weiss Aleksander, nauczyciel gimnastyki	z Krakowa	„ Trąbką Nr. 19	1
203	Laufer Feige, kramarka	z Tarnobrzega	„ Gołębiami	1
204	Lamel Reisel „	z Przemyśla	„ „	1
205	Kokurewicz Aleksander, kandydat notaryalny	z Tłumacza	w Willi Flory	1
206	Trau Salim, nauczyciel	z Przemyśla	pod Węgrem	1
207	Distler Taube, przy rodzicach	z Drohobycza	„ „	1
208	Wieczorkowska Henryka, żona knpca z dzieckiem	z Krakowa	„ Akacyą	2
209	Pulwarska Józefa, żona obywatela	z Piotrkowa (Kr. Pol.)	„ „	1
210	Bitter von Zadurowicz Kajetan, właściciel dóbr z żoną	z Rivol distr. Dorohoi	„ Witoldówką	2
211	Romaszkan Bohos Grzegorz, właściciel dóbr z żoną i córką	z Klimucy (Bessarabia)	„ Białą różą	3
212	Nowakowa Julija, żona kupca z dziećmi, towarzyszką i służącą	z Radomyśla	„ Rybą	5
213	Nowacka Jadwiga, żona c. k. nadinspektora podat. z kuzynką	z Jarosławia	„ „	2
214	Heilperin Paweł, urzędnik	z Warszawy	„ Zamkiem	1
215	Kochen Lucyna, obywatelka z córką	z Radomia (Kr. Pol.)	„ „	2
216	Hr. Potocki Aleksander, właściciel dóbr z żoną i panną służącą	z Ossawiec (Galicya)	w Domu zdrojowym	3
217	Oppenheimowa Berta, żona obywatela	z Częstochowy	pod Orłem Nr. 9	1
218	Gradstejn Marek, ekspedytor z żoną i siostrą	z Granicy (Kr. Pol.)	„ „	3
219	Ks. Niestenberger Edward, rz. kat. dziekan	z Radowia (Bukowina)	„ Złotą bramą	1
220	Wilczkiewicz Petronela, żona drogowego	z Libuszy	„ Szczerbcem	1
221	Szymusik Maryja, żona c. k. inspektora podatkowego	z Sokala	w Willi ułana	1
222	Jajus Olga, żona lekarza	z „	w „ „	1
223	Konstantynowicz Ołena, żona gr. kat. księdza	z „	w „ „	1
224	Halpern Sara, wyrobnica z służącą	z Korczyna	u Haskla Rednera	2
225	Fleszau Rezel, kupcowa	z Brezna (Rosya)	pod Kanarkiem	1
226	Herclech Nachmen, kupcowa	z Turki	„ „	1
227	Ornstein Ernestyna, żona buchaltera z córką	z Łodzi (Król. Pol.)	„ Gwiazdą	2
228	Ks. Homicki Józef	z Bogdanówki (Galicya)	„ „	1
229	Dr. Jurkiewicz Kazimierz, lekarz	z Drohobycza	u Warnickiego	1
230	Krzymuska Paulina, właścicielka dóbr z towarzyszką	z Swieszewy	pod Wisłą	2
231	Ks. Albin Adolf, wikaryjusz	z Muszyny	„ Zamkiem	1
232	Komorowski Józef, właściciel dóbr	z Król. Polskiego	„ Topolami Nr. 6	1
233	Peterma Anna, żona radcy stanu	z Warszawy	„ Zamkiem Nr. 6	1
234	Weindling Joachim, kupiec	z Krakowa	„ 3 koronami	1
235	Sekler Eliasz, lekarz sądowy z corką	z Wielkich mostów	„ „ „	2
236	Horn Henriette, żona kupca z córką	z Krakowa	„ Koleją	2
237	Hirsch Chajes, kupiec z żoną i córką	z Drohobycza	„ „	3
238	Schmidt A., inspektor z towarz. „Anker“	z Wiednia	„ 3 koronami	1
239	Korzym Jan, piekarz z synem i służbą	z Nowego Sącza	w Willi Anny	4
240	Kulesza Stefanija, żona urzędnika kolej. z synem	z Radomia (Kr. Pol.)	pod Pagatem	2
241	Dr. Łoszniów Jan, adwokat z żoną	z Tarnopola	„ 3 różami	2
242	Towarnicka Albina, prywatna	z Rzeszowa	„ Rybą	1
243	Chelińska Salomeja, obywatelka	z Krakowa	„ Zamkiem Nr. 15	1
244	Karwacka Sylwija, właścicielka dóbr z córką	z Paśmiechów (Kr. Pol)	„ Białą różą	2
245	Dobrzańska Felicyja, emer. nauczycielka	z Przemyśla	„ Kosynierem	1
246	Schabenbeck Anna, żona wojsk. intendenta z towarzyszką	ze Lwowa	w Domu zdrojowym	2
247	Wojciechowski Romuald, właściciel dóbr z żoną i służącą	z Dąbrowy	pod 3 różami	3
248	Baier Hortenzyja, właścicielka dóbr z synem	z Krzcięcic (Kr. Pol.)	„ „ „	2
249	Glińska Eliza, obywatelka z siostrą	z Kamieńca (Kr. Pol.)	„ Wisłą	2
250	Docent dr. Mars Antoni, lekarz z służbą	z Krakowa	„ Szwajcarem	3
251	Dobrzęcki Bolesław, nauczyciel	z Sambora	„ Cisem	1
352	Kunstman Józefa, żona c. k. profesora	z Drohobycza	„ Pagatem	1
253	Witoszyńska Helena, żona substytuta notaryjalnego	z Sanoka	„ „	1
254	Płonczyńska Leontyna, żona urzędnika z dziećmi i służącą	z Piotrkowa (Kr. Pol.)	w Willi Bronisławy	4
255	Reichman Dawid, urzędnik	z Łodzi (Kr. Pol.)	pod 3 różami	1
256	Grodecki Mieczysław, lekarz weterynaryjny z żoną	z Brzeska	„ „ „	2

L. p.	Imię, Nazwisko i godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
257	Krośnicki Tomasz, sędzia	z Radomia (Kr. Pol.)	pod 3 różami	1
258	Merin Tobias, kupiec	z Zaleszczyk	„ Kanarkiem	1
259	Linden Elżbieta, żona generała	z St. Petersburga	„ Góralem	1
260	Bere Beile, wyrobnica	z Radomyśla	u Salamona Brauna	1
261	Grünstein Sime, wyrobnica	z Czarny (p. Radomyśl)	u „ „	1
262	Studzińska Maryja, żona urzędnika Kasy oszczędn.	z Krakowa	pod Cisem	1
263	Jaklowa Stanisława, żona adwokata	z Jarosławia	„ Krakusem	1
264	Scharf Izaak Hirsch, wyrobnik	z Białego Kamienia (Rosya)	„ Łososiem	1
265	Turman Alter, wyrobnik	z Liszec p. Bohorodczany	„ „	1
266	Schupf Hani, kupcowa	z „ „	„ „	1
267	Finkelstein Schifra, kupcowa	ze Starego Sącza	„ „	1
268	Gistrytec Ruchel, „	z Podwołoczysk	„ „	1
269	Zimberg Feige „ z córką	z „	„ „	1

Razem rodzin 122, osób 207

Oprócz powyżej wyszczególnionych przybyło niekurujących się rodzin 62, osób 62

Suma poprzedniej listy rodzin 147, osób 293

Ogólna ilość od 15. maja do 18. czerwca 1889 r. rodzin 331, osób 562.

Treść numeru. Kalendarz. — Zdroje siarczane w Lubieniu. (Dr. C. Sztembarth) ciąg dalszy. — Zakład zdrojowo-kąpielowy w Rymanowie w roku 1888 (Stan. Elijasz Radzikowski). Z pamiętnika fałszywego warkocza (odcinek). — Drobne wiadomości. — Drobnostki humorystyczne. — Wiadomości urzędowe c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy. — III. Lista Gości zdrojowych w Krynicy. przybyłych od dnia 12. do 18. Czerwca 1889 r. — Ogłoszenia.

ŻEGIESTÓW

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY i KLIMATYCZNY

położony w uroczej, górzystej dolinie, otwartej li tylko ku południowi,
odznaczający się niezwykle czystem, górskiem powietrzem.

Zdrój najsilniejszej szczawy żelezistej,

zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych. — Zakład posiada blisko 300 niedrogich i porządnie urządzonych mieszkań z uroczym widokiem na dolinę Popradu. dwie pierwszorzędne restauracye, — dwie piękne Sale balowe w Domu zdrojowym i Hotelu, kryty chodnik, czytelnię czasopism, bibliotekę, muzykę miejscową, zebrania tygodniowe i wycieczki w urocze okolice.

Od dwóch lat służą do użytku publicznego Nowe Łazienki,

z wszelkim komfortem, według zasad współczesnej balneotechniki urządzone. Kąpiele mineralne gazowe, silniejsze, niż w innych pokrewnych zakładach krajowych i zagranicznych, według ulepszonej metody Schwarza, kąpiele borowinowe, znakomite i nadzwyczaj skuteczne kąpiele w Popradzie, równające się kąpielom morskim.

Pora zdrojowa trwa od 1-go Czerwca do końca Września.

W Czerwcu i Wrześniu mieszkania są tańsze o jednę trzecią część.

Lekarz ordynujący **Dr. Kazimierz Zgórski.** — Stacyja kolei Tarnowsko-Leluchowskiej (przystanek), poczta i telegraf w Zakładzie. — Bliższych wyjaśnień udziela, zamówienia na wodę i mieszkania przyjmuje, oraz wszelkie interesa Zakładu załatwia *ZARZĄD.* 1 4

KAROL CZAPLICKI, JUBILER

w Krakowie, Plac Maryjacki L. 1

poleca wyroby ze złota i srebra, oraz uskutecznia naprawy **po cenach umiarkowanych.**

Filije podczas sezonu kąpielowego

W KRYNICY i SZCZAWNICY. 1 4

Farby, Pokosty i Lakiery

do wszelkich użytków, tanie i dobre

u

ALOJZEGO HÜBNERA

we Lwowie

ulica Karola Ludwika Nr. 13. 4 10

RYMANÓW

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY

dla osób skrofulicznych, anemicznych i osłabionych,

położony w ziemi Sanockiej, w uroczej dolinie karpackiej, wśród lasów szpilkowych, otwartym zostaje z dniem 20 Maja, od którego to dnia po dzień 30 Czerwca i od 15 Sierpnia ceny pomieszkań o $1/3$ część tańsze. Od taksy tylko te osoby opatrzone legalnem świadectwem ubóstwa będą uwolnione, które przybędą do zakładu przed 20 Czerwca. Od stacyi „Rymanów“ kolei transwersalnej, oddalonej od zakładu o 6 kilometrów, kursują wózki i powozy, których woźnice odznaczeni są znakiem zakładu (herb Pilawa), za inne zakład odpowiedzialności nie bierze.

Lekarzem zakładowym jest Dr. **Józef Dukiet,** mieszkający w zakładzie w domu własnym. Zakład rozsyła wodę mineralną ze wszystkich trzech źródeł, sól leczniczą do użytku wewnętrznego i zewnętrznego, tudzież ług bromo-jodowy.

Wszelkich wyjaśnień udziela Dyrekcya zakładu zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie. 4 5

A. SZUBERT fotograf W KRAKOWIE

ulica Krupnicza Nr. 7,

w Szczawnicy w Dworcu Gościnnym.

Fotografuje Portrety z ulepszeniami momentalnemi, zdejmuje Grupy do 100 osób w Krakowie, w Szczawnicy do 30 osób w salonie.

Są do nabycia najnowsze widoki Tatr, Pienin i Szczawnicy.

Fotografije naturalnej wielkości oryginałów **„Lituanii“ Grotgera,** jak również obrazu: **„Kościuszko pod Racławicami“,** w niewykonywanym dotychczas formacie wielkości 1 metr 20 centymetrów. 3 15

Polecając się Szanownej Publiczności, upraszam o łaskawe względy.

W KRYNICY

w samym Zakładzie, **Dom Gościnny** o 24-ch numerach, z kompletnem wewnętrznem umeblowaniem, elegancko odnowiony, **z przyległym placem budowlanym i ogrodem, tudzież budynkami gospodarskiemi, z wolnej ręki**

do sprzedania.

Wiadomość u R. Muryanego w Krakowie, na Groblach Nr. 7, lub w Krynicy, w domu „Romanówce“ (dawniej „pod Lipami“). 2 6

Odpowiedzialny redaktor Andrzej Szyjewski. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.